

Miejsca zadumy



W szczytowej partii wzgórza podrajskiego, na skrzyżowaniu leśnych ścieżek, znajduje się samotna mogiła, naturalnie wkomponowana w otoczenie, jakby tam była zawsze. Ilekroć w tym miejscu się znajdziesz, zobaczysz na niej ślady ludzkiej pamięci, mimo że od momentu pochowania tu nieznanego żołnierza minęło trzy czwarte wieku. Obcy ludzie dbają o grób, zmieniają kwiaty, palą znicze, niedawno ktoś położył tu figurkę małego aniołka. Znalazł się jednak i taki, który skradł metalowy krzyż, zapewne doszedł do wniosku, że jemu jest bardziej potrzebny niż zmarłemu. Zaraz potem ktoś o dobrym sercu, z dwóch patyków związanych wiotką gałązką skonstruował następny krzyż. Nikt już dokładnie nie pamięta okoliczności tego pochówku. Najbardziej wiarygodne i najczęściej

podawane informacje wskazują na niemieckiego żołnierza z końca wojny, czyli z przełomu stycznia i lutego 1945 roku, gdy przechodził tu front. Uciekający Niemcy nie zdążyli zabrać czy pochować ciała, zrobili to okoliczni mieszkańcy. 75 lat po wojnie, krzyż, kwiaty, znicze na mogile bezimiennego wroga. Jakże pouczające... Szacunek dla doczesnych szczątków człowieka, gdyż właśnie, jak my wszyscy... jest człowiekiem. Kto w ciebie kamieniem, ty w niego chlebem... najprostsza droga do pokoju.

Inna mogiła, wg przekazu starszych mieszkańców, osiemnastoletniego żołnierza niemieckiego, znajduje się nad Potokiem Czechowickim w Czechowicach Górnych, tam mogiłę oznacza niewielki kamienny krzyż. Kilku żołnierzy niemieckich spoczywa także w Renardowicach, oczekują na przeniesienie na cmentarz, podobno czynione są w tym kierunku stosowne działania.

Na Burzeju, po obu stronach ulicy Bory, wieczny spoczynek znaleźli żołnierze radzieccy. Leżą wprost w polach. Każdego roku 1 listopada zobaczyć tam możemy znicze, symbole pamięci, zapalane przez okolicznych mieszkańców, jako swoisty gest żywych dla umarłych. Chciałoby się rzec: „Zginęliście z dala od swoich rodzinnych stron na naszej ziemi, to miejsce nas łączy”.
(Fotografia Dominika Watroby)

Pamiętam, że jako dzieci także paliliśmy świece w dwóch miejscach na Oblasku, w których pochowano żołnierzy z drugiej wojny. Pierwsze znajdowało się w rogu wyschniętego stawu Pilarskiego, gdzie z drzewa strącony został żołnierz operujący pancernaustem. Pochował go Andrzej Szkucik, mieszkaniec Oblasku, a znalezione osobiste dokumenty wysłał rodzinie do Niemiec. Drugim miejscem była skarpa koło tzw. dąbka przy dzisiejszej ul. Pańskiej w Ligocie. Pomnę, jak nasze matki i babcie prowadziły nas dzieci w te miejsca we Wszystkich Świętych i nigdy nie mówiły, że tam leżą wyzwolители lub wrogowie. Już wtedy wiedzieliśmy, że nie komentuje się doczesnych uczynków zmarłych.



Pszczyna



Siemianowice

W miejscach, w których w okresie walk pochowano znaczną liczbę żołnierzy, dokonywano po wojnie ekshumacji. W ten sposób szczątki żołnierzy Wehrmachtu trafiły na cmentarz wojskowy Deutscher Soldatenfriedhof w Siemianowicach, spoczywa tam 28 tysięcy osób. Natomiast ciała czerwonooarmistów przeniesiono na cmentarz w Pszczynie,

na którym leży prawie 12 tys. zmarłych, a na Cmentarzu Żołnierzy Radzieckich w Bielsku-Białej, 10 tysięcy żołnierzy. Pojedynczy polegli pozostawali w miejscach, w których zginęli.



Na skarpie lasu w Czechowicach Górnych, na wysokości bocznej ulicy Św. Huberta, znajduje się niewielki kamienny obelisk, znany pod nazwą Pomnika Braci Kempnych. W miejscu tym w lipcu 1946 r. oddział Narodowych Sił Zbrojnych pod dowództwem sierżanta Romualda Czarneckiego, po torturach, łamaniu kości, ciosach zadawanych nożem, uśmiercił dwóch młodych działaczy Związku Walki Młodych, Zbigniewa Kempnego, ur. 1.05.1925, lat 21 lat i jego brata Henryka Kempnego, ur. 1.07.1923, 23 lata. Napis, widniejący na tablicy pamiątkowej, jest

treści: „Pamięci bestialsko zamordowanych przez bandę NSZ w dniu 16.07.1946 działaczy ZWM braci Zbigniewa i Henryka Kempnych - młodzież powiatu i miasta Bielska”.

Obecnie pomnik jest zbeszczeszczony poprzez wymalowane na nim szubienice z sierpem i młotem oraz inne symbole. Zamęczeni tu młodzi ludzie byli początkowo pochowani w miejscu kaźni, potem przez rodzinę przeniesieni na cmentarz Wspomożenia Wiernych w Dziedzicach.

Po rzetelną informację i ocenę zdarzenia mającego tu miejsce przed laty odsyłam Czytelnika do obiektywnych źródeł.

W Zabrzegu, kilkaset metrów przed wałem zapory, znajduje się niewielki zagajnik dębowy. Jest miejscem kaźni pięciu Polaków powieszonych tutaj przez hitlerowców dla złamania ducha narodowego. Wydarzenie miało miejsce 27.05.1942 roku. W czasie publicznej egzekucji stracono:

Stefana Góreckiego z Zabrzega, ur. 2.08.1911

Adolfa Grygierczyka z Dziedzic, ur. 20.04.1910

Jana Grygierczyka z Dziedzic, ur. 6.07.1909

Wilhelma Heroka z Zarzecza, ur. 25.06.1905

Alojzego Jarczoka z Zabrzega, ur. 10.01.1910

Na tablicy pamiątkowej widnieje napis:

„Miejsce uświęcone krwią Polaków pomordowanych przez hitlerowskich najeźdźców”.



W 2010 roku ten zakątek pamięci uzupełniony został posadzonymi dwoma dębami „katyńskimi” upamiętniającymi mieszkańców Zabrzega, którzy w początkowym okresie drugiej wojny światowej oddali życie za Polskę. Na tabliczkach czytamy:

„Dąb pamięci poświęcony kpr. Alojzemu Kuboszkowi, ur. 03.04.1912 w Zabrzegu. W 70 rocznicę zbrodni katyńskiej, Zabrzeg 2010”. Druga z tablic jest treści: „Dąb pamięci aspiranta Policji Państwowej, Franciszka Klona, ur. 03.04.1901 w Rogach, zamordowanego w 1940 roku w Twer-Miednoje, Zabrzeg 2010”.



Na Podkēpiu, przy ul. Smoczej, która przecina las, prywatna osoba wzniosła figurę ku czci Ojca Pio. Naturalnej wielkości posąg świętego umieszczony został na solidnym dwuczęciowym postumencie, a otoczenie wyłożono kamiennymi kostkami. Na cokole widnieje wygrawerowany napis: „Odwagi, Ojciec Pio jest z tobą”. U

podstawy figury umieszczane są kwiaty oraz znicze. Obiekt znajduje się w malowniczym wąwozie na przydrożnej skarpie.

Źródła

1. Na podstawie relacji: Ludwika Honkisz, Zbigniewa Bieńko, Anny Bieńko, Anny Pagięła, Dominika Wątroby, Jacka Cwetlera, Mirosław Zajęca, Piotra Kuboszka *Pieszko i rowerem przez Czechowice Górne*, 2020, s. 20.
2. Eksploratorzy, <http://eksploratorzy.com.pl/viewtopic.php?t=219>, fot. nr 061.
3. Greniuch Tomasz, *Dzień CCCVII(307): Sierż. Romuald Czarnecki "Pikolo"*, <https://www.facebook.com/2692168327483091/posts/3035503269816260/>, dostęp 15.02.2021.
4. Greniuch Tomasz, *Śmierć partyzanta w Bestwinie*, 2012, <https://ngopole.pl/2012/09/12/smierc-partyzanta-w-bestwinie/>, dostęp 25.02.2021.
5. Strażnicy czasu, <http://www.straznicyczasu.pl/viewtopic.php?t=9044>, dostęp 20.02.2021.
6. Zalega Dariusz, *W oczekiwaniu na III wojnę światową*, 2015, <http://lewica.pl/index.php?id=30621&tytul=Dariusz-Zalega:-W-oczekiwaniu-na-III-wojn%EA-%B6wiatow%B1>, dostęp 28.02.2021.